

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 11 maja 1968 r. w Starogardzie Gd.

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Siedzący, Asesor ¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Miltan

z udziałem Protokółanta -

w obecności stron -

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

i świadek zeznał co następuje:

Franciszek Lagudka

Imię i nazwisko

Wiek 67 lat

Imiona rodziców Stanisław i Franciszka z d. Kubaszewska

Miejsce zamieszkania Starogard [redacted]

Zajęcie emeryt

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym pracowałem przy budowie autostrady Warszawa-Gdynia i zamieszkiwałem w Wycinkach koło Osieka u gospodarza Jana Zaremby. Znam z opowiadania jego rodziny, tj. syna obecnie Zarembskiego Alojzego zamieszkałego w Czersku-Swieckim koło Laskowie, powiat Swiecie i jego żony Stefanii, że w dniu 11 września 1939 r. Jan Zaremba został w lesie koło jego zabudowań, zamordowany przez Niemców z Wycinek-Wymysłows, Paula i Hansa Lenser i Hansa Jutrowskiego pochodzącego z leśniczówki z Leśnej Jani. Obawiając się, że mnie także może spotkać podobny los jak Zaremby, zacząłem się ukrywać, początkowo w pobliskich lasach a po tym u Józefa Cherka w Karzanku koło Osieka.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k.p.k.).

Wiadomym mi jest z opowiadania, że na drodze ze Skórcza do Zajęczka został zamordowany mieszkaniec Skórcza z zawodu kolejarz Pakmur. Synowie jego, Bernard zamieszkałe w Skórczu i jest z zawodu zdunem, a drugi nieznany mi z imienia zamieszkuje w Osieku i jest z zawodu krawcem. W miesiącu marcu lub kwietniu 1940 roku szedłem przez Las Zajęczek z Drawskim Kazimierzem. Zauważyliśmy w pobliżu drogi, rozgrzebane przez zwierzyne miejsce, zaczęliśmy w tym miejscu dalej rozgrzebywać i natrafiliśmy na zwłoki mężczyzny. Na drzewie obok tego grobu był wycięty ~~na drzewie~~ krzyż. Ponieważ w ten sposób robotnicy leśni oznaczali domniemane miejsca pochowania zwłok osób pomordowanych, dlatego rozgrzebaliliśmy to miejsce. Oderwaliśmy kawałek materiału z ubrania nieboszczyka i jeden z nas doręczył go Litewskiej dla zidentyfikowania czy pochodzi z ubrania dr. Daleca ze Skórcza. Słyszałem, że właśnie on w tamtym miejscu był zamordowany. Okazało się, że leżały tam zwłoki właśnie jego. Ukrywając się w początkowym okresie okupacji, często słyszałem dochodzące z lasów pod Skórczem odgłosy strzałów. Słyszałem, że Niemcy miejscowi którym przewodził Udo Stenzel, dokonywali mordów Polaków w tych lasach. Ze znanych mi Niemców, jak słyszałem brali udział w egzekucjach: Bodleben z Osieka, Ulbricht z Wielbrandowa, Müller ze Skórcza. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zecznał

przesłuchał.

Lejwitka Frumczyk

